

USŁUGI KOSMICZNE Z ROSJI NA CZARNEJ LIŚCIE PENTAGONU

Departament Obrony USA wydał decyzję o szerokim zakazie korzystania z usług oferowanych amerykańskim klientom przez przedstawicieli rosyjskiego sektora kosmicznego. Zabroniona została w szczególności współpraca z rosyjskimi operatorami rakiet nośnych oraz dostawcami komercyjnych rozwiązań satelitarnych dla naziemnych i orbitalnych zastosowań użytkowych. Tym samym Rosja staje się szóstym z państw świata na liście wykluczonych przez Pentagon ze świadczenia tego rodzaju usług, obok: Chin, Korei Północnej, Iranu, Sudanu i Syrii.

Zatwierdzenie decyzji o zakazie korzystania z usług rosyjskich operatorów rakiet nośnych i dostawców rozwiązań satelitarnych ogłoszono 31 maja br. w amerykańskim dzienniku urzędowym Federal Register. Przyjęto w nim zapisy wprowadzające permanentne wykluczenie Rosji z grona dopuszczanych zagranicznych usługodawców działających we wrażliwych sektorach branży kosmicznej. Wśród nich znalazły się przede wszystkim dziedziny świadczenia usług satelitarnych o znaczeniu dla cyberbezpieczeństwa, dostarczania platform i instrumentów satelitarnych, a także obsługi startów kosmicznych. W tym ostatnim zakresie zakaz ma wejść w życie z opóźnieniem, czyli od 1 stycznia 2023 roku.

W uzasadnieniu do wydanej decyzji Pentagon powołał się w pierwszej kolejności na „niedopuszczalne ryzyko” stwarzane przez dostawców komercyjnych usług satelitarnych z Rosji w sferze zapewniania cyberbezpieczeństwa USA. W tym obszarze restrykcje mają być stosowane bezpośrednio i bez okresu przejściowego. Ten ma dotyczyć natomiast obsługi startów kosmicznych i dostawy instrumentów orbitalnych.

Od 2023 roku będzie zatem obowiązywać pełen zakaz wykorzystywania rosyjskich rakiet nośnych, a także wysyłania w przestrzeń kosmiczną z udziałem Rosji komercyjnych satelitów. Pod tym względem Federacja Rosyjska dołączy do pięciu innych państw świata wykluczonych przez Departament Obrony USA: Chin, Korei Północnej, Iranu, Syrii i Sudanu.

Czytaj też: [Amerykańskie satelity w służbie Pekinu. Chiński sposób na ominięcie restrykcji](#)

Zakaz nie powinien zatem zagrozić realizacji takich startów, jak planowany na ten rok lot amerykańskiego satelity technologicznego MEV-1 (Mission Extension Vehicle 1), zakontraktowanego jako ładunek rakiety nośnej Proton-M. Pojawiają się jednak sugestie – zwłaszcza po stronie mediów z Rosji – jakoby zakaz korzystania z rosyjskich systemów nośnych miał utrudnić realizację takich wspólnych projektów, jak OneWeb (zakładający rozmieszczenie satelitarnej konstelacji oferującej szerokopasmowy dostęp do Internetu na całym świecie).

Warto wspomnieć, że zrealizowana dotąd jedna misja z elementami tej sieci satelitarnej wystartowała pod koniec lutego 2019 roku na pokładzie rakiety Sojuz ST-B z kosmodromu Kourou w Gujanie Francuskiej. Przewoźnikiem był w tym przypadku koncern Arianespace, który pozyskuje swoje Sojuzy ze współpracy z rosyjską korporacją Roskosmos oraz zakładami przemysłowymi CSKB-Progress i Stowarzyszeniem Naukowo-Produkcyjnym S. A. Ławoczkin. Niezależnie od tego, w programie OneWeb przewiduje się również loty z ośrodków Bajkonur oraz rosyjskiego kosmodromu Wostocznij.

Czytaj też: [Udany lot Sojuza z pierwszymi satelitami OneWeb](#)

Jak podaje dziennik Izwestija, znacznemu skomplikowaniu może ulec również sytuacja operatora platformy morskiej „Sea Launch”, należącej do prywatnej rosyjskiej firmy S7 Space. Wskazuje się w tym przypadku na niedawny transfer mobilnej platformy startowej z Los Angeles do Władywostoku. „Decyzja Pentagonu może negatywnie wpłynąć na współpracę międzynarodową w ramach organizacji regularnych, komercyjnych wyrzuteń aparatów kosmicznych na orbity docelowe” – podaje z kolei rosyjski portal Sputnik, cytując oświadczenie Roskosmosu w przedmiotowej sprawie.

Czytaj też: [Rosyjskie zmagania z raketami nośnymi. Moment próby \[ANALIZA\]](#)